

NOWY

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Poniedziałek, dnia 8 marca 1915 r.

Redakcja i administracja „Nowego Kurjera Łódzkiego“ mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej nr 37. Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą od 1 i pół do 8 po poł. i od 6 do 7 wiecz. Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz. Adres telegraficzny „Łódź-Kurjer“.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50. Za odnośnienie do domu lub przesyłką pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie. Za przesyłką zagranicą dolicza się 60 kop. miesięcznie. Zmiana adresu 20 kop. Telefon Nr. 233.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce nadstane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Drobne ogłoszenia 1 i pół kop. za wyraz. Ogłoszenia zamiejscowe I-sza strona 50 kop., reklamy po 20 kop., zwyczajne 12 kop. za wiersz lub jego miejsce, w tekście 75 kop.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły niezapłacone z góry ceną autorów administracja wypłacać nie będzie.

Agentury: w Łodzi—Biuro ogł. „Promień“, Piotrkowska 81; w Pabjanicach—A. Wadzyński, Zamkowa 23; w Zgierz—Nowy Rynek, kiosk Aleks. Lacha. WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, zagranicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, dane jest Domowi Handl. L. i E. Metzki i S-ka.

Rozporządzenie.

I. Dla obwodu miasta Łodzi ustanawiam na węgle, koks i brykiety następujące najwyższe ceny dla handlu drobnego:

i to

1) Dla drobnych handlarzy, których miejsce sprzedaży nie ma połączenia kolejowego i którzy w poszczególnym przypadku nie więcej jak dwa centnary sprzedawać mogą,

2,40 marek za centnar.

2) Dla drobnych handlarzy, którym w poszczególnym przypadku sprzedaż aż do dziesięciu centnarów jest dozwolona,

2,30 marek za centnar.

3. Dla handlarzy, którym w poszczególnym wypadku sprzedaż ponad dziesięć centnarów jest dozwolona,

2,20 marek za centnar.

1 cent. - 50 kilogram. - 120 f. pol.

II Ofiarować i sprzedawania pod I wymienionych materii opałowych, za cenę, którą wyżej wyznaczone ceny najwyższe przekraczała, niniejszem zakazuje. Ktokolwiek pomimo tego zakazu wyższe ceny żądać albo je sobie płacić kazać będzie, karani pieniężni aż do tysiąca marek karany będzie. Również i zamknięcie interesu może być zarządzone.

III. Zmiany najwyższych cen będą ogłoszone.

IV. Niniejsze rozporządzenie obowiązuje z dniem dzisiejszym.

Cesarsko-Niemiecki przywódca policji
von Oppen.

Łódź, 5 marca 1915.

tej, tak niezwykle drażliwej kwestji w chwili obecnej.

Na zebraniu w Sekcji prawnej przedstawicielei Stow. właścicieli nieruchomości i Stowarzyszenia „Lokator“, dr. Kaufman zaproponował, aby na zebraniu wybrać komisję z lokatorów i właścicieli nieruchomości dla ostatecznego dojścia do pewnego porozumienia. Lecz wniosek ten nie mógł być przyjęty, wobec oświadczenia sekretarza Stow. właśc. nieruchomości, że delegaci, przybyli na dzisiejsze zebranie, nie mają do tego upoważnienia od swego zarządu, lecz obiecują na najbliższym posiedzeniu zarządu sprawę tę omówić i odpowiedź zakomunikować prezesowi Stow. lokatorów. dr. Kaufmanowi.

Odpowiedź ta brzmiała jak następuje:

„Mamy zaszczyt zawiadomić Sz. Zarząd, że na posiedzeniu Zarządu naszego Stowarzyszenia dnia 22 b. m. odnośnie do propozycji Sekcji prawnej przy K. O. utworzenia komisji kompromisowej mieszanej, złożonej z reprezentantów lokatorów i właścicieli domów, celem zobopólnej ugody w sprawach o komorne — zapadła uchwała odmowna z następujących powodów:

1) aczkolwiek Stowarzyszenie właścicieli nieruchomości m. Łodzi pragnie zawsze w sprawach ogólnego dobra pozostawać w ścisłym kontakcie ze Stowarzyszeniem „Lokator“, to jednak w danym wypadku wobec przedstawienia z obu stron memoriałów na ręce Sekcji prawnej z jasnym wyszczególnieniem swych zapatrywań i żądań — komisja kompromisowa była by zupełnie zbyteczna, tym bardziej, że

2) Sekcja prawna przy K. O. została już przez obie strony wyrażnie uznana jako instytucja światła i decydująca bezstronnie na podłożu prawa i wymagań chwili obecnej.

Z szacunkiem

m. p. Prezes L. Zener.“

A więc właściciele nieruchomości nie mogą się zgodzić na kompromisową komisję z tego względu, że postulaty obydwu stron zostały już wyraźnie wyfuszowane. A jakież są właściwie żądania Twa „Lokator“, które tak odstraszaają, p.p. gospodarzy?

Oto T-wo „Lokator“ żąda: bezwzględniego zniesienia przymusu osobistego za niezapłacenie komornego; niestosowania komisji w stosunku do niezapłaconych, zwłaszcza do bez-

robotnych i żon rozerwistów; utworzenia sądu komornianego, składającego się z gospodarzy i lokatorów oraz adwokta-arbitra, wreszcie założenia biura informacyjnego o zdolności płatniczej lokatora.

Zdawałoby się, że na tak skromne żądania Stow. właścicieli nieruchomości, pragnące zawsze w sprawach ogólnego dobra pozostawać w „kontakcie z Tow. Lokator“, zgodzi się bez wahania, tembardziej, że reprezentanci właścicieli na zebraniu w Sekcji prawnej wygłaszali dezyderaty prawie pokrewne i bezustannie powoływali się na obowiązki obywatelskie i sprawiedliwość bezwzględna a na propozycje utworzenia komisji kompromisowej nie zgodzili się na zebraniu, ze względu jakoby tylko formalnych t. j. z braku odnośnego mandatu.

Widocznie, gdy chodzi o konkretne fakty, nie tylko o słowa, właściciele nieruchomości przestają być prawdziwymi obywatelami.

Z Włocławka.

(Korespondencja własna „Now. Kurjera Łódzkiego“).

Zycie we Włocławku zaczyna już płynąć dawnym trybem.

Prezes Komitetu obywatelskiego p. Bohdan Kowalewski dokłada wszelkich starań aby pozostający bez pracy robotnicy i wyrobownicy nie cierpieli głodu. W tym celu udał się o pomoc do okolicznych obywateli ziemskich, którzy bezinteresownie zaopatrzyli Komitet rozlicznych w kartofle i zboże. Rozległe okoliczne lasy dostarczały drzewa p.d. dostatkim.

Ceny artykułów pierwszej potrzeby są stosunkowo dosyć niskie. Kartofle do 2 rub. za korzec, chleb pyłowy 7 kop. funt, razowy 8 5 kop. Natta 40 kop. kwarta, cukier 14 kop. funt. Drzewo o połowę tańsze, pud od 15 do 25 kop. zależnie od gatunku.

Dzięki swemu położeniu geograficznemu, to jest bliskości państwa niemieckiego, dowóz węgla jest bardzo duży, a cena jak na obecne czasy zupełnie niska. Kerzec węgla loco Włocławek kosztuje rb. 2.

Większa część fabryk zwłaszcza większych funkcjonuje lub zamierza wznowić pracę

Od kilku tygodni funkcjonują obydwie kinematografy „Nowości“ i „Sfinks“ ściągając liczną publiczność zwłaszcza iluzjon „Nowości“, którego zarząd sprowadził obrazy z terenu walki obecnej, zbiera obfite żniwo.

O godz. 10 wieczorem ruch uliczny zamiera, nawet milicja nie ma prawa długo chodzić po ozna-

czonym przez komendanturę terminie.

Seminarjum rzymsko-katolickie i szkoły polskie funkcjonują bez przerwy. (t)

Kronika

= (m) Pensja kolejarzy. Onegdaj w Komitecie obywatelskim wypłacono pożyczkę w stosunku 50 proc. od pobieranej pensji pracownikom kolei fabryczno-łódzkiej, za gruzdzień u. r., wysokość wydanych pożyczek wynosi 10,000 rubli miesięcznie. Wypłata pożyczek za m. styczeń uskuteczniła zostanie jeszcze przed świętami wielkanocnymi.

= (m) Ze związku zawodowego robotników przemysłu włóknistego. Zapowiedziane na wczoraj nadzwyczajne ogólne zebranie członków związku zawodowego robotników przemysłu włóknistego z powodu przybycia zbyt małej liczby członków nie odbyło się.

Następne zebranie odbędzie się w niedzielę 21 b. m. o godz. 9 rano przy ul. Pustej № 6 i będzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych członków.

= (s) Ze związku zawod. przemysłu pluszowego. W dniu 10 b. m. o godz. 2 po poł., we własnym lokalu przy ul. Targowej nr. 55, odbędzie się walne zebranie członków związku zawodowego przemysłu pluszowego.

Uprasza się o liczne przybycie członków.

= (m) Ze stow. komiwojażerów. W sobotę odbyło się nadzwyczajne ogólne zebranie członków Stow. komiwojażerów łódzkiego okręgu handlowo-przemysłowego.

Wobec przeżywanego awantury wojennej większa część członków, jak również i członków zarządu jest nieobecna w Łodzi; zwołane nadzwyczajne zebranie zastąpić ma doroczne zebranie walne członków.

Członek zarządu p. J. Klecki odczytał sprawozdanie o stanie kasy towarzystwa, z którego widać, że w banku na rachunku bieżącym znajduje się 647 rb. 42 kop., również w banku na rachunku „separato“ jest 6068 rb. 51 kop. i w kasie towarzystwa — 1445 rb. 59 kop. razem 7061 rb. 52 kop. Suma ta obciążona jest długami w ilości 8189 rb. 8 kop., czyli w rozporządzeniu towarzystwa znajduje się nadwyżka w ilości 872 rb. 44 kop., z tej sumy jest do zapłacenia za produkty 317 rb. 81 kop. i za zapłacone lecz nie wydane jeszcze obiady 92 rb. 20 kop. Oprócz tego w kuchni stowarzyszenia znajduje się produktów na sumę 392 rb. 29 kop. i w sklepie spożywczym na 496 rb. 76 kop., kapitał więc obrotowy towarzystwa wynosi 1351 rb. 64 kop. Kapitał zapasowy stowarzyszenia wynosi 9,168 rb. 3 kop., z które-

Sprawa komorniana.

VI.

Na zakończenie, tak szeroko omawianej przez nas, interesującej całej niemal ogół mieszkańców, kwestji mieszkaniowej, musimy zastanowić się nad stosunkiem Stow. właścicieli nieruchomości do Stowarzyszenia „Lokator“.

Niechaj sami czytelnicy osądzą, która ze stron zachowała się bezstronnie i która rzeczywiście dążyła do wrnalezienia „złotego mostu zgody“, czyli innymi słowy sprawiedliwego i polubownego rozstrzygnięcia

W dniu 21 lutego r. b. zmarł nagle w Wrocławiu

Fryderyk Müller

właściciel apteki w Łodzi

przeżywszy lat 72. Pochowanie zwłok odbyło się w dniu 25 lutego r. b. na cmentarzu „Salvator“ we Wrocławiu, o czem zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych, w głębokim smutku pogrążona

RODZINA.

ta na zachodzie. Istnieją tam bowiem rady miejskie, dbające o szkolnictwo, higienę, szpitalnictwo, i t. p. Specjalnym zadaniem tych rad jest troska o roboty publiczne.

W warunkach normalnych nawet rady miejskie zwalczać muszą nieuniknioną w wielkich miastach drożyznę. Cóż dopiero w chwili klęski? W takich momentach rady miejskie przedsięwzięć wszelkie możliwe kroki, aby klęskę od ogółu odwrócić, wytaczając walkę drożyznie produktów pierwszej potrzeby.

W tym też kierunku rady miejskie doznają specjalnego poparcia organizacji robotniczych. Aby akcja takich instytucji była naprawdę pożyteczna, potrzeba przede wszystkim, żeby się opierały one na przedstawicielstwie mas.

Potrzeba tego jest w danej chwili u nas bardziej, niż kiedykolwiek pilną i niezbędną. Ale ci, którzy zagarnęli w swoje ręce władzę nad sprawami miejskimi w Łodzi dowodzą wciąż, że robotnik łódzki nie dorósł jeszcze do władzy. A któż — zapytuje mówca — jeśli nie ci sami „obywatele“ uniemożliwiali robotnikom korzystanie z dobrodziejstwa wiedzy i organizacji?

Tylko rada miejska, przez całą ludność wybrana i ciesząca się jej całkowitem zaufaniem wykonać zdoła zadania, jakie w tej historycznej chwili znalazły się na porządku dziennym.

Drugi mówca zaznacza, że wszystkie klasy dążą obecnie do przetrwania kryzysu. Tembardziej winni do tego dążyć robotnicy. Niestety, pewne sfery, którym rozwój ruchu szkolnego nie jest bynajmniej na rękę, starają się ruch ten możliwe zreorganizować osłabić i rozbić. Najjaśniejszym tego dowodem jest działalność demokracji chrześcijańskiej, która, zbudzona ze śpiączki przez zorganizowany ruch robotniczy, wstępuje na drogę swej pracy z roku 1905 i następnych.

Po szeregu mówców robotniczych głos zabiera 16 letni młodzieniec, który rozpoczął od tego, że w Polsce nie powinno się do zebrań dopuszczać żydów. Powstał na sali hałas i nie pozwolono mu dokończyć. Drugi mówca chrześcijańskiej demokracji próbował obalić zarzuty pierwszego prelegenta co do rozbijania przez „dom ludowy“ ruchu robotniczego, ale wypowiedziawszy kilka słów, zapomniał reszty i zebrani nie dowiedzieli się, co ów mówca miał na myśli. Gdy głos zabrał w języku żydowskim jeden z robotników-żydów — na sali powstał nieopisany tumult, wskutek czego robotnik ten mowy swej nie dokończył.

Następnie jeden z członków prezydium zakomunikował, iż zgodnie z poprzednimi uchwałami zgromadzenia robotniczych przedstawicieli robotnicy zbierają podpisy pod odezwą do Kom. obyw. w sprawie Rady miejskiej. Odezwa ta została jednogłośnie przez zebranych przyjęta. Rezolucję tę podamy w najbliższej przyszłości.

Wybrane też delegację, składającą się z 12 osób, którą udać się ma do Kom. obyw. z odczaniami w

sprawie rady miejskiej zaopatrzone- mi w podpisy.

Zebrani wyrazili następne życzenie, aby komisja międzyzwiązkowa zwoływała wiece robotnicze nie- ce częściej.

Uchwała o jedności w ruchu robotniczym przyjęta została jedno- myślnie.

Dość należy, że w nadchodzący wtorek odbędzie się zebranie delegatów kas chorych i związków zawodowych w sprawie przedstawiciel- stwa robotniczego w Komitecie niesie- nia pomocy biednym.

W sprawie zebrania przedstawicieli związków zawod. i kas chorych.

Otrzymałszy odezwę następującą:

Jesteśmy w posiadaniu dokumentu, dosadnie charakteryzującego lekkomyślność, z jaką tak zwana „Komisja Międzyzwiązkowa trzech Stowarzyszeń chrześcijańskich“ traktuje ruch robotniczy.

W sprawie dokompletowania przedstawicielstwa robotniczego w dzielnicach K. O. N. P. B. nasza Komisja Międzyzwiązkowa zwołała, jak wiadomo, zebranie delegatów od wszystkich związków zawodowych i kas chorych. Sądziłszy bowiem że zebranie takie najlepiej może wy- rażać wolę i opinię całej łódzkiej klasy robotniczej. O zebraniu tem ogłosiliśmy zawczasu w gazetach; wszyscy więc, i owe trzy stowarzy- szenia również, o inicjatywie naszej wiedzieli. Na zebranie zapraszali- śmy wszystkich delegatów, bez róż- nicy przekonań i przynależności par- tyjnej. Pomimo to, wspomniane sto- warzyszenia w tajemnicy, nie ogłaszając tego w gazetach, uznały za możliwe zwołać drugie takie same zebranie, jak gdyby dla konkurencji tego samego dnia, o tej samej co nasze godzinie.

Oświadczamy, że tego rodzaju „konkurencja“ jest nową próbą roz- bicia ruchu robotniczego. Widzieli- śmy już, jak panowie ci boją się otwartej dyskusji i gdzie mogą zaty- kają usta opozycji. Ale wszystko ma swoją granicę. Zwoływanie ze- brania konkurencyjnego, które ma wybierać innych przedstawicieli, ma jedynie na celu odebranie wszel- kiej powagi reprezentacji robotniczej. Sądziemy, że nietylko wszyscy robot- nicy, ale sami członkowie trzech stowarzyszeń chrześcijańskich surowo potępią tę lekkomyślność, albo zią- wolę swych niefortunnnych kierowni- ków i nauczą ich poważniejszego traktowania spraw.

Przypominamy wszystkim robot- nikom łódzkim, iż jutro we wtorek d. 9 b. m. o godz. 3 po poł. odbę- dzie się w sali Biura pośrednictwa pracy (ul. Spacerowa 21) zebranie delegatów od Związków zawodowych i kas chorych, zwoływane i ogłasza- ne od tygodnia przez Komisję Mię- dzyzwiązkową.

Sekretariat Kom. Międzyzwiązkowej.

Z sali obrad.

Ze Stow. pracowników handlowych.

W dniu wczorajszym zwołało Stow. wzajemnej pomocy pracowni- ków handlowych (Spacerowa 21) o- gólne nadzwyczajne zebranie swych członków w celu wyjaśnienia obec- nego położenia ekonomicznego pra- cowników handlowych w Łodzi.

Przedyskutowano wyczerpująco zgłoszone przez zarząd sekcję praw- ną i grono pracowników rezolucję. W związku z zawartymi w niej pun- ktami i nawiązując do znanego już czytelnikom naszym postępowania „obywatelskiego“ szefów. Zebrani uchwalili jednogłośnie odpowiednią rezolucję. Na zebraniu odczytano też sprawozdanie z działalności sekcji prawnej, istniejącej przy Stow. od początku lutego; sekcja ta udziela pracownikom handlowym porad praw- nych, interweniuje przy zatargach, starając się załatwić je w drodze polubownej i na żądanie petenta wnosi sprawy do sądów milicyjnych. Ogółem rozpatrywała sekcja dotąd 59 spraw, przyczem udzieliła 7 po- rad prawnych, 8 zatargów załatwiono polubownie, 18 spraw skierowano na żądanie petentów do sądu, 26 spraw jest w toku. Na ogół sekcja dąży do polubownego załatwiania wszel- kich zatargów.

Rezolucje przyjęte przez zebranych, będą wyrazem zapatrywań Stow. wzajemn. pomocy pracowni- ków handlowych i żyd. Stow. pra- cowników handl. „Wzajemna Pomoc“ (Wólczańska 21).

Publiczność po brzegi wypełnia- jąca widownię wdzięczna za chwile- le darzyła wykonawców sztuki, rzeszystymi oklaskami z których naj- większa część przypadła w udziale benefisante za doskonałe wykona- nie tytułowej roli.

Basia w kreacji p. Liny Sniatyńskiej — to typ iście polskiej bia- łogłowy, w którym walczą o lepsze: szczerłość, poczciwość, szlachetność serca z beztroską, ołwą i zawady- jactwem; wiernością i stałością uczucia dla bohaterkich rodaków z niena- wistą i pogardą dla rycerzy „obce- go autaramentu“. Dla takiej Baśki nie dziwne, że stracił głowę na- wet Zagłoba, który nie mogąc z bark swych strząsnąć brzemienia ko- py lat, by w konkury do Hajduczka uderzyć, afekt swój dla Baśki usiły- wał przelać w Michałka, budząc w nim równocześnie odrzę do Krzysia; sentymentalnej jak Groetchen.

Swoboda, temperament niedają- cy się okiełznać, wybuchy zwiwoło- we uczuło Hajduczka w wykonaniu p. Liny Sniatyńskiej dawały kom- pletne złudzenie prawdy realnej. A to właśnie jest cechą prawdziwego artysty.

Benefisantkę uczczono owacją kwiatową.

Reszta wykonawców dostrajała się do całości, dodatnie czyniącej wrażenie. Szkoda tylko, że piękności języka Sienkiewiczowskich bohate- rów nie uwydatniono w dykcji, któ- ra u pewnych wykonawców szwan- kowała znacznie, czego o benefisan- ce powiedzieć nie można. Dykcja jej była bez zarzutu. *Als.*

„Szkoła“ na kursy dla analfabetów.

Jutro, w teatrze „Scala“ przy ul. Cegielnianej nr. 18, punkt o go- dzinie 8 i pół po poł., ujrzy światło kinkietów „Szkoła“, sztuka w 4 aktach Z. Kaweckiego, autora „Dra- matu Kaliny“.

Sztuka ta graną była w teatrze „Rozmaitości“, w Warszawie, prze- szło 100 razy.

Doskonale dobrany zespół ama- torów, oraz wytrawna reżyserja arty- sty „Teatru Polskiego“ p. Adama Tartakowicza dają zupełną rekojmie, iż sztuka ta u nas spotka się z na- leżnym uznaniem.

Bilety zostały rozchwyte, nie- wielka ilość pozostałych będzie do nabycia, w dniu przedstawienia, przy kasie teatru.

Łódzka orkiestra symfonicz- na.

Jak było do przewidzenia, kon- cert łódzkiej orkiestry symfonicznej, który odbędzie się w d. 10 b. m. w teatrze Wielkim, wzbudził ogromne zainteresowanie w szerokich kołach muzycznej Łodzi.

Sądząc ze sprzedaży biletów, która odbywa się u Fiedberga i Ko- tza, Piotrkowska 90, a postępuje bar- dzo szybko, koncert ten będzie się cieszył należnym powodzeniem, ra- dzimy więc wcześniej zaopatrzyć się w bilety.

Program zawiera między innymi: Symfonia Goldmarka „Wesele wiej-

Czas odnowić prenumeratę.

Teatr i Sztuka.

Szczęśliwą myśl miała p. Lina Sniatyńska, wybierając na swój be- nefis „Hajduczka“, przeróbkę Popław- skiego z powieści H. Sienkiewicza „Pan Wołodyjowski“.

Teżyzna duchowa i moralna, wiejąca z postaci Sienkiewiczowskich, prawdziwa rycerskość, każąca żoł- nierzowi w obecności króla i ojczy- zny nie dać się zmódz słabości, ale zarazem nie pozwalająca zapomnieć o szlachetności, jaka obrońcę tego znanionowalec powinna, czar poezji technicznej z jędrnej mowy polskich ry- cerzy, niepodległych żadnej obcej prze- mocy, stanowią tak rażący kontrast z obecnymi czasami, że z rozkoszą widz i słuchacz daje się unieść fantazji, przenosi się myślą i duchem w ową zamierzchłą już dla nas przeszłość historyczną, by skrzepić nerwy tar- gane niepokojem o jutro, o to nie- pewne jutro polskie.

skie, skrzypcowy koncert D-dur Czajkowskiego, oraz Naprawnika „Melancolie”, na orkiestrę smyczkową.

ludniowo-wschodniej. Galicji spokój trwa.

Zastępca szefa sztabu generalnego von Hoefler.

Feldmarszałek Lejtenant.

Urzędowy komunikat turecki.

KONSTANTYNOPOL, 6 marca.—

Główna kwatera donosi: Na froncie kaukaskim nie nastąpiła żadna zmiana. Dwa pułki kawalerii angielskiej, liczące 1500 ludzi, wsparte kompanją karabinów maszynowych i artylerią, zaczęły nasze strażnice przednie...

Wczoraj bombardowały dwa pancerniki i jeden krążownik bez żadnego skutku forty na wybrzeżu Smyrny. Dziś przed południem o godzinie 8 ostrzeliwał jeden francuski okręt wojenny i 2 angielskie w asyście pięciu małych kontr-minowców...

Wczoraj i dzisiaj nie podejmowała flota nieprzyjacielska żadnej poważniejszej akcji przeciwko cieśninie Dardaneelskiej. Potwierdza się wiadomość, że aeroplan nieprzyjacielski, który wpadł do morza, ucierpiał skutkiem ognia baterji naszych.

Zakaz.

PETERSBURG, 6 marca. Główna komenda zakazała rozszerzania pogłoszek o stratach rosyjskich.

Śmierć generała.

HANNOVER, 5 marca. Generał feldmarszałek von Bock und Polach umarł tutaj wczoraj wieczorem na aneurizm serca, mając lat 78.

Głos szwajcarski o Anglii.

BAZYLEJA, 5 marca.—Baseler Anzeiger“ upatrjuje w mowie angielskiego prezesa ministrów z dnia 1 marca najgorsze, co z miejsca odpowiedzianego można było powiedzieć przeciwko Niemcom.

Widocznie wojna podmorska jest jednak daleko skuteczniejsza, niż anglicy przypuszczają. Zaciągnięcie drugiego pół miliona rekruta teraz z pewnością znacznie się zredukuje. Zapowiedź blokady angielskiej nie przedstawia już wielkiego niebezpieczeństwa, ponieważ Anglia i tak dotąd wszystko na morzu zatrzymywała.

Dardanele.

KONSTANTYNOPOL, 7 marca.—Poważniejsze dzienniki tureckie, przy omawianiu ateńskiej Rady Koronnej, wyrażają przekonanie, że greccy ministrowie państwowi nie są tak dalece pozbawieni rozsądku, aby nie pojąć, iż Grecja pomimo wszystkich oszukawczych zapewnień, które otrzymała, lub otrzymać może od trójporozumienia, popadnie w prawdziwą niewolę, jeśli trójporozumienie zajmie kiedykolwiek Dardanele i Konstantynopol.

Dzienniki naodwrot są poglądu, że Grecja pozna własne interesy i unikać będzie uprawiania polityki mrzonek, ponieważ wtargnięcie floty

rosyjskiej na morze Egejskie, będzie oznaczało grób dla Grecji. „Sabah“ pisze: Nie wystarczy oświadczenie, że jest się w sprawie Dardaneli zainteresowanym. Wszystkie państwa neutralne muszą zmanifestować swą wolę, że chce utrzymać „statu quo“ (stan dotychczasowy).

Anglija a Ameryka.

KOPENHAGA, 5 marca. W artykule wstępnym oświadczenia „Politiken“: Rozuśat oświadczenia angielskiego jest obecnie taki, że Anglija odepchnęła od siebie opinię publiczną Ameryki. Przez ostatnie zarządzania Anglii osiągnęli Niemcy w końcu w Ameryce to czego pragnęli od samego początku wojny.

Jakie znaczenie mieć będzie taki przewrót w opinii, należy odczekać. Zadanie, jakie postawił sobie prezydent Wilson, to jest cofnięcie wojny na podstawy międzynarodowe, miarodajne przed sierpniem 1914 roku, zdaje się być niewykonalne.

Wojna.

Urzędowy komunikat austriacki.

WIEDEN, 6 marca. Częściowe ataki Rosjan w odcinku na wschód od Piotrkowa w Polsce rozbiły się w naszym efektywnym ogniu artyleryjskim.

Zresztą na froncie tym i na zachodnio-galicyskim nie wydarzyło się nic ważniejszego.

W Karpatach trwają jeszcze walki około kilku pozycji na wzgórzach. Panują niepomyślne warunki pod względem pogody i przejrzystości atmosfery.

Na placu boju w Galicji południowo-wschodniej po wydarzeniach ostatniego czasu zapanował przejściowo spokój.

Zastępca szefa sztabu generalnego

von Hoefler feldmarszałek-lejtenant.

WIEDEN 7 marca. W niektórych odcinkach frontu w Polsce rosyjskiej odbywały się wczoraj silne walki, które miejscami odegrały się na najbliższym dystansie. Dzięki dobremu działaniu naszej artylerji, zmuszone były rosyjskie oddziały wśród poważnych strat, opróżnić wysunięte na przód pozycje.

MAGAZYN KAPELUSZY C. KALINOWSKIEJ ULICA PIOTRKOWSKA Nr. 26. Przyjmuję wszelkie obstalunki. W niedzielę i święta magazyn zamknięty.

Wszelkie porady w sprawach cywilnych i karnych mających się rozpatrywać w Sekcji Prawnej i w Sądach Obywatelskich przy Dzielnicach Milicji.

Hurtowa i detaliczna sprzedaż Tytoni, papierosów, cygar, tabaki i machorki

Kartofle Kapusta Węgiel koksowy

Makę pszenną Prośby

Kupię węgla 30 korcy

Student ostatniego kursu prawa francuskiego uniwersytetu, abiturjent szkoły handlowej poszukuje lekcji

Kupię następujące numery gazet Prądu Nr 10 z poniedz. N. Gaz. Łódzkiej z wtorku 31.

Kto ma JĘCZMIEN do sprzedania w większej ilości może się zgłosić do browaru

Ważne dla wszystkich! Najtańsza sprzedaż wszelkich kasz, mąki, cukru i faryny

Kupię używany magiel w dobrym stanie. Oferty wraz z ceną ulica Główna 26, w sklepie.

GIMNAZYSKI 5 i 6 klasy mogą przystąpić do grup prowadzonych przez studentów w lokalu kursów politechnicznych.

Ogłoszenia drobne: „La Saison“ Andrzeja Nr 11, Magazynu sukien i kostiumów otwarty. Z powodu wojny ceny znacznie zniżone.

Kupuje kwity lombardowe—płacej dobrze. Stary Rynek Nr 6. Kapelusze. 3867-4. Kupię wózek albo resorokę.